

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w G.

przeciwko Gminie Miasta G.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – O. S.A. z siedzibą w M. (Hiszpania)

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 maja 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie inwestor wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie

jej do rozpoznania podniósł występowanie na tle tej sprawy istotnego zagadnienia prawnego. Ma ono dotyczyć tego, czy można przyjąć odpowiedzialność inwestora za wynagrodzenie należne podwykonawcy, jeśli wykonawca nie przedstawił inwestorowi treści umowy zawieranej z podwykonawcą. Skarżący podkreślił, że w orzecznictwie sądów powszechnych w tej kwestii wciąż istnieją rozbieżności, których nie przecięło podjęcie przez SN uchwały III CZP 108/15. W ocenie skarżącego wyrażone w niej stanowisko SN może być bowiem dwojako rozumiane: z jednej strony można przyjąć, że nie można wymagać od inwestora podejmowania jakichkolwiek czynnych działań, które miałyby doprowadzić do poznania przez niego treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą - ma ona mu być przedstawiona, a tylko od jego woli będzie zależało, czy się z nią zapozna. Z drugiej jednak strony można uznać, że wiedzę o najważniejszych postanowienia umowy inwestor może pozyskać z dowolnych źródeł, a z okoliczności konkretnej sprawy można wywnioskować, czy umowę tę, a w konsekwencji swoją odpowiedzialność, zaakceptował. O ile rzeczywiście wskazany problem prawny istniał, o tyle został już wyjaśniony w powoływanej uchwale III CZP 108/15, zatem brak potrzeby ponownego zajmowania w tej kwestii stanowiska przez SN. W uchwale tej trafnie wskazano, że jest bardzo wiele skomplikowanych stanów faktycznych i nie da się wskazać jednoznacznego standardu, kiedy można uznać, że inwestor zaakceptował umowę między wykonawcą a podwykonawcą. Tym samym, pośrednio, odrzucono przyjęcie formalnej koncepcji, zgodnie z którą wystarczające i konieczne jest przedstawienie inwestorowi konkretnej umowy, jaka ma być zawarta. Wymagane jest stworzenie mu możliwości realnego zapoznania się z treścią umowy, a oceną sądu *meriti* jest, czy w konkretnym stanie faktycznym standard ten spełniono. Oznacza to zatem, że w tej kwestii, co do spełnienia rzeczonego standardu, można oczywiście formułować zarzuty kasacyjne kwestionujące stanowisko Sądu II instancji, jednakże samo zagadnienie nie wymaga ponownego, bardziej ogólnego rozważenia, zatem jego sformułowanie nie uzasadnia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

jw